

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.



INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości.

Turyń, 27. Września. — Dzisiejsze dzienniki donoszą o utworzeniu wielkiego obozu do ćwiczeń wojskowych na campo san Mauricio, do którego weszło przeszło 9000 ludzi. Dzisiejsza Armonia zamieszcza artykuł, w którym utrzymuje, że niemasz zapewne ani jednego kraju, gdzieby policya tak źle była urządzona jak w Piemencie. Wyższa administracya zajmuje się innemi zatrudnieniami, jak bezpieczeństwem i dla tego po wszystkich okolicach państwa, a szczególnie po wsiach kradą i rozbijają. Skargi więc rozwodzone w Diritto znajdują w tym dzienniku potwierdzenie. W Genuy utworzyło się circulo commerciale, gdzie się poza giełdowymi godzinami zgromadzają spekulanci i mają salony do czytania.

Madryt, 25. Września. — Novedades donoszą, że rząd upoważnia do połączenia się stronnictw konstytucyjnych na przyszłych wyborach. Załoga Madrytu wynosi 15,000 ludzi.

Sztokholm, 24. Września. — W miejsce hr. Gyldenstolpe zamianowanego naczelnym wodzem, nastąpił pułkownik Biörnstierna jako minister wojny.

Paryż, 28. Września. — Jutro wróci hr. Walewski z cesarzem z Biarritzu. — Hr. Kisselew wrócił na swoją posadę z Ostendy do Paryża.

Berlin, 1. Października. — Najj. Pan raczył nadać adjutantowi przy gub. wojskowym w reńskiej i westfalskiej prowincyi odkomenderowanemu baronowi v. Steinäckerowi, radcy zdrowia Dr. Rintel w Berlinie, sekretarzowi przy sądzie ziemskim i powiatowym, radcy kancelaryi Wernsdorffowi w Gdańsku i kontrolerowi poborowemu Schmitz w Dortmundzie, order orła czerwonego 4ej klasy a zamianować sędziego powiatowego Wetticha w Delitsch radcą przy sądzie powiatowym.

Berlin, 30. Września. — J. król. wys. książę Karol pruski wrócił tu z Wiednia.

Berlin, 30. Września. — W kołach dyplomatycznych upowszechniło się zdanie, że sprawa rejencyjna albo już została rozwiązana, albo wkrótce zalatwioną zostanie inicjatywa ze strony króla Jmci i to zgodnie z konstytucją, która niewyklucza, jak to często powtarzaliśmy, inicjatywy królewskiej. Gaz. Koloń.

— Książę Napoleon przybył tu w d. 27. wieczorem o god. 9½ kolońskim pociągiem pospiesznym z Paryża. Na jego powitanie stawiło się poselstwo francuskie w dworcu poczdamskim. Z dworca udał się książę do hotelu poselstwa francuskiego, zjadł wieczerzą także z swymi towarzyszami wojskowymi i w dalszą puścił się podróż w nocy o godz. 12. do Warszawy.

Najświeższe wiadomości. O podróży księcia Napoleona pisze wrocławska gazeta co następuje: Podróż księcia Napoleona do Warszawy zwraca na siebie wielką uwagę, a politycy domysłowi chwytają za tę sposobność tem chętniej, że niema innego pola dla zaspokojenia publicznej ciekawości. Misyra ta księcia, bo o zaproszeniu nigdzie nieznajdujemy wzmianki po dziennikach — dowodzi serdeczności panującej między Rosją i Francją, podobno oprócz tej serdeczności chodzi jeszcze o cel praktyczny, tj. o ohiarowanie wielkiemu towarzystwu rosyjskiemu żeglugowemu miejsca na skład w jakim porcie algierskim.

Z austriackich dzienników głównie Ost deutsche Post zajmuje się misją księcia, kładąc przycisk na jej znaczenie. Jeżeli książę pruski zapraszany po razy kilka, mówi ten dziennik, udał się do dworu cesarza Aleksandra, łatwo to wytłumaczyć stanowiskiem jego jako wuja i jako sąsiada rosyjskiego monarchy. Równie Austria wysłała jednego ze swych najgodniejszych weteranów do Warszawy, aby powitał w godny sposób, gdy się sąsiedzki monarcha zbliży do jej granic. Za to misya w której jedzie książę tak bliski tronu, nie pochodzi z podobnych powodów. Między Warszawą a Paryżem nietylko znajdują się szerokie Niemcy, ale jeszcze kawał ziemi nie niemieckiej i nie rosyjskiej. Dla tego grzeczność okazana przez Napoleona III. swemu cesarskiemu przyjacielowi w Warszawie tem się okazuje ważniejszą i ta wyszukaność podobnej grzeczności charakteryzuje ją jako polityczny wypadek, że niepowiemy jako polityczną manifestacyą.

Książę pruski domysłowcom przeciął drogę krótkim zabawieniem się w Warszawie, bo w d. 25. b. m. stanął w Warszawie, a z niej wyjechał w d. 27. b. m.

— Zresztą sądzi Ost d. Post, że Francya i Rosya wkrótce znajdą sposobność przypatrzenia się kwieciami zawiązanemu przez roboty dyplomatyczne, jakie wydadzą owoce. Sprawa Księstw Naddunajskich, konstytucya wypra-

cowana przez konferencyą paryską dla Multan i Wołoszczyzny, praktycznie wejdzie w życie, w krótkim więc czasie otrzymamy z Bukaresztu i Jass wiadomości o zabiegach podczas tamecznych wyborów. Konstytucya wypracowana w Paryżu, dla odrębnie połączonych Księstw Naddunajskich przyniosłaby zaszczyt zgromadzeniu, w któremby Lafayette, Benjamin Constant i Royer Collard zasiadł, jest ona tak zwaną Charte verité, jak się Ludwik Filip wyrażał, prawdziwą konstytucją, jakiej się najmniej spodziewano, aby się wyłoniła z koła dyplomatycznego. Gdy sobie mało obiecują z podobnej fabrykacyi konstytucyjnej, tymczasem hiszpańskie ministerstwo w tej chwili oświadcza się za utrzymaniem konstytucyi hiszpańskiej, jak o tem się przekonywamy z okólnika ministra spraw wewnętrznych przesłanego naczelnikom departamentowym, przez co pogłoska zostaje zbitą, jakoby O'Donnel zamierzał przywrócić dodatkowy akt z r. 1856 mocą królewskiego dekretu. Równie zamieszczone inne przyrzeczenia w okólniku rzezonym dowodzą, że ministerstwo hiszpańskie chce rządzić po konstytucyjnym.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 27. Września. — Wczoraj z rana Najj. cesarz i król Jmśc, po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele nadwornym ś. Aleksandra Newskiego przy pałacu Łazienkowskim, odbył paradę wojskową na tarasie przed tymże pałacem z oddziałem pułku ułanów imienia JCKMości; a następnie z J. kr. w. księciem bawarskim udał się do domu Białego w Łazienkach, gdzie przed mieszkaniem J. kr. w. zaciągnęła warta z pułku dragonów imienia księcia bawarskiego.

Z domu Białego Najj. monarcha odjechał w towarzystwie księcia Gorczakowa namiestnika Królestwa do Belwederu, a następnie udał się konno, otoczony świetnym orszakiem na plac Ujazdowski, i tam odbył przegląd saperów, oraz sztuczną jazdę liniowych kozaków.

Po skończeniu przeglądu Najj. Pan wrócił do pałacu Belwederskiego, z kądem przed godziną 4tą z południa udał się na chwilową przejażdżkę, a po niej odwiedził hrabinę Rzewuskę, damę honorową Najj. cesarszych.

O godz. 5. z południa dany był w pałacu Łazienek królewskich obiad, gdzie oprócz dostojnych gości, a bawiących tu książąt krwi, przypuszczono do cesarskiego stołu zaproszone osoby.

Po skończonym obiedzie JCKMość powrócił do pałacu w Belwederze i około godziny 9. wieczorem udał się na kolej żelazną dla spotkania przybywającego do Warszawy J. w. wiel. księcia Karola Aleksandra Augusta Jana sasko-wajmarskiego.

Okolo godz. 10. Najj. Pan w towarzystwie Ich kr. w. księcia pruskiego i przybyłego do Warszawy J. w. wiel. księcia wajmarskiego, zaszczycił obecnością swoją bal wydany w byłym zamku królewskim, u księstwa Gorczaków namiestnikowstwa, gdzie o godzinie 9. apartamenta zamkowe napełniły się zaproszonymi osobami, już dostojnymi damami dworu i frejlinami, już wysokimi jenerałami i dygnitarzami obcych mocarstw wraz z ich orszakiem; już jenerałami adjutantami JCKMości, jako też ministrami, oraz członkami rady państwa, członkami rady administracyjnej, senatorami i członkami senatu, konsulami zagranicznymi, przedstawicielami władz rządowych, marszałkami szlachty, obywatelami, nakoniec zaproszonymi wojskowymi i urzędnikami. Z jednej strony błyszczące drogimi kamieniami i świetnością połączone wraz z gustem stroje dam obecnych, a z drugiej lśniąca paradne mundury tak wojskowe jako i cywilne, mieniając się różnorodnością barw wszystkich narodowości, sprawiły prawdziwy efekt przy tem świetle rzesistem, jakim apartamenta zamkowe, jak sala rycerska i sala kolumnowa zabłysły. Za przybyciem Najj. Pana, JCKMość spotkany został w progach apartamentów przez dostojne gospodarstwo, a przy wejściu Najj. Pana do komnat zamkowych, muzyka zagrzmiiała hymn Lwowa. Po skończonym hymnie dano znak rozpoczęcia balu polonezem, w którym Najj. cesarz i król Jmśc poprowadził w pierwszą parę dostojną gospodynię księżnę Gorczaków, zaś książęta krwi jak J. kr. w. księcia pruski senatorową Dijakow, J. kr. w. księcia bawarski jenerałowej Suchozanet, małżonkę ministra wojny, a J. w. wielki książę sasko-wajmarski Różę Branicką, wdowę po wielkim łowczym JCKMości. Następnie JCKMość podał swą rękę senatorowej Dijakow, poczem z kolei inne pary ruszyły, i na tem zakończony został polonez.

Najj. cesarz i król Jmśc, przybrany był w mundur biały, pułku kirasyerów cesarsko-rosyjskich, ze wstęgą orderu pruskiego orła czarnego. Dostojni książęta krwi, przywdziali wstęgi orderu cesarskiego św. Andrzeja. Wszyscy jenerałowie i wysocy dygnitarze rosyjscy, posiadający oznaki orderu pruskiego,

przybrani byli w takowe; zagraniczni zaś we wstęgi i oznaki orderów cesarsko-rosyjskich.

Po polonezie rozwinął się szereg innych tańców, przy odgłosie nie pozostawiającej nic do życzenia, jednej z wyborniejszych muzyk (Lewandowskiego), aż do huczego i z całym życiem prowadzonego mazura. W tem świetnem kole tancerzy, gustowne stroje jaśniejących wdziękiem tancerek, tem wyraźniej jeszcze się odbijały; współzawodnicząc z sobą tak bogactwem jak gustem, tak świetnością jak okazalnością. Oprócz wszakże strojów dostojnej gospodyni i jej córki księżniczki, zwracały na siebie oczy tualety białe, skromne na pozór, lecz pełne dobrego gustu i elegancji, jak hr. A. P., hrabiny Z. Kr., hrabiny Ad. P., oraz panien P., Ł. i tylu innych. Słowem kolor biały dominował przed innymi, z różowych strojów powszechną oddano sprawiedliwość hrabinie St. K.; Paniu. i t. d.

O północy umilkła muzyka, i daną była wystawna wieczerza, do której Najj. Pan przeszedł z dostojną gospodynią domu. Jego ces. Mość zajął miejsce, mając z jednej strony księżnę Gorczakow, a z drugiej hrebkę Branicką, przy stole, do którego zasiedli książęta krwi, damy dworu i wysocy goście, oraz dygnitarze państwa. Po wieczerzy na nowo rozpoczęto tańce, a gdy po godzinie 1szej z północy, Najj. Pan opuścił zamek udając się z powrotem do Belwederu, zakończony został i bal, który tej jesieni do najpamiętniejszych pod względem świetności policzony zostanie, i na którym znajdowało się osób sześćset pięćdziesiąt.

— W dalszym ciągu przeglądu odbytej w roku bieżącym w Łowiczu, wystawy rolniczej, musimy tu nadmienić, że jak wystawa i wyciągi były świetne, tak jarmark był lichy, kupców niebyło. Odbywał się na starym rynku a ustał na piękne z rozpaczeniem się świąt żydowskich kuczkami zwanych. Koni sprowadzono bardzo dużo i niezłych, przez handlarzy z cesarstwa przybyłych; w ogóle jednakże niebyło koni odznaczających się na stajniach żydowskich same wybirki; parę koni kupił do swego cyrku p. Slezak, na wyciągi tu przybyły. Owiec dosyć przyprowadzono, ale mało rozprzedano i dalej popędzono. Wreszcie wszystko po dawnemu, kramy tasy na rynku z piernikami z słynnej naszej fabryki z Kapitulnej ulicy Wróblewskiego i piernikarza z Torunia Valerjusza, tudzież Withena, Bradla, Eszta; sklepy z ubiorami Zygardłowicza, Kunickiego, z bielizną Markowskiego, sklep Starkmana, ubiory meżkie Miniewskiego, Winnickiego i inne z zabawkami dziecinami, modami pani Luli; szalasy z futrami na ulicy Mostowej, powozy, bryczki i waszki na placu pod Bernardynkami; bicze, zaprzęgi na ulicy Glinki, oto i wszystko jak zwykle bywało. P. Barczyński ogrodnik, polecał się urządzeniem ogrodów, a ogłoszenia drukowane, uwiadamiały o trykach rasy Infantados Negretti, do folwarku Czerniakowskiego sprowadzonych. Była i księgarnia warszawska (żydka wędrującego), i nakoniec zakład p. Rodeckiego fotograficzny na czas jarmarku z Warszawy tu się przeniósł. Handle win i restauracya licznie były odwiedzane, a wszędzie grała muzyka, i u. pp. Kędziawskiego i Orczykowskiego, (dawniej Sobczyńskiego), t. j. w hotelu warszawskim, brzęczał tercet czy kwartet kobiecy, orkiestra, (według jednego napisu w Łowiczu Olgiestra). Eichelberga berlińska, Rajczaka, Jacobiego, panny Krzyżanowskie u Zambrzyckiej na ulicy Warszawskiej grały i śpiewały, każda miała swoich słuchaczy. Na okólniku dwie restauracye naprzeciwko siebie pomieściły się Szydłowski i Jankowski. I zabaw niebrakowało, był skromny teatr pana Barańskiego z Częstochowy przybyły, niemogący bynajmniej iść w porównanie z trupami dramatycznymi poprzednich lat w Łowiczu goszczącymi. Grano podczas jarmarku w stajni w domu p. Bergera, «Kominarza i Młynarza», «Kto wie na co się to przyda», «Nic bez przyczyny», «Lokajka za Pana», «Każden ze swój strony», «Zemsta za mur», a przy tej i jakieś solo mazur odtąńczony przez panią Bucholtz. Osoby grające były: Bucholtzowie, Perchorowiczowie, Barańscy, Kaczkowski, Piotrowski etc.; państwa Bucholtzów chwalono. Na rynku w szalaszach Ludwik Zulicki, najwięcej miał odwiedzaną tak zwaną Polioramę, wcale interesującą. Później Knothe z Rawicza przybyły okazały panoramę, która szczególnie ciekawą była tem, że przedstawiała pożar Bojanowa d. 12. Sierpnia roku 1857 w Poznańskim spalonego, i wreszcie były figury woskowe Licka, i jakaś z Prus przybyła niewiadomo jaka..... rama, czy poljono-kosmo czy pano-rama, na której mało nadzwyczaj było ciekawych. I cyrk urządzone na czas jarmarku J. G. Schultza, który, jak nam powiadał, iż z Lublina przyjechał; przy sztukach konnych okazywał i gimnastyczne, i obrazy marmurowe. Katarynka wreszcie z figurami rucho- memi wałęsała się po ulicach. Nad. 24 p. Eichelberg z orkiestrą swoją, zapowiedział w ogrodzie Lieberta, na ulicy Zduńskiej, zabawę muzyczną na dochód Szpitala powiatowego św. Tadeusza, na który także i w dniu 22 odbyła się zabawa fantowa w gmachu misyonarskim, Jarmark ten także znakomicie powiększyła publiczność warszawska, do Łowicza na przejażdżkę przybyła; widzieliśmy także i osoby, które nie dla przejażdżki tylko samej przyjechały, jak pp. Lispa i Bobrownickiego, fabrykantów machin rolniczych, jak wreszcie literatów i dziennikarzy. Amatorów zielonego stolika, jakoś w tym roku nie było, przynajmniej niewidzieliśmy ich. Komorne w mieście było bardzo drogie wielu też obywateli, po okolicy kwatery swoje pozakładali, a tak wielu chcących zysku na koszu osiadło. Uważaliśmy sztyl oryginalny nad golarnią; brzytwa ogromna z drewna, na podobieństwo rękawiczek przed rękawicznikami. Jest to nowość, która zwróciła na siebie uwagę. Na finał podajemy tu rozmowę, jaką przed szafką daguerotypów słyszeliśmy: «Wiesz co, pojdę i każe zrobić fotografię brata.» «A jakże, czy on tu z tobą przyjechał?» «Nie, nie ma go wcale, ale mam przy sobie jego paszport z rysopisem!» Kur. w.

Rosya.

Stan skarbu rosyjskiego, dochody i wydatki państwa, wreszcie dług publiczny mniej były dawniej znane, niżli stan finansów państw innych. Dzisiaj stan skarbu rosyjskiego jest nieco lepiej znany; musiała go Rosya odsłonić wchodząc w stosunki finansowe z Europą i jej kapitalistami. Z tego powodu dług publiczny tego państwa znany jest dokładnie w świecie finansowym, i wiadomo, że pod tym względem Rosya soi daleko lepiej niż inne wielkie mocarstwa. Wprawdzie dochody i wydatki państwa nie są szczegółowo i dokładnie wiadome, gdyż budżet roczny nie jest ogłaszany, z wielu jednak pewnych danych obra- chowują przypuszczalnie, iż roczny dochód państwa, nie licząc oddzielnych

dochodów miejskich prowincjonalnych, dochodu z dóbr apanażowych itd., wynosi do 300 mil. rs. (2 miliardy złp.).

Co się tycze publicznego długu Rosyi, następująca o nim wiadomość podaje świeżo petersburgski korespondent Nordu. W dniu 1. Stycznia 1857 r. dług publiczny Rosyi (terminowy i wieczysty, wewnętrzny i zewnętrzny) wynosił 522 miliony rsr. W ciągu r. 1857 umorzono z tego długu 8 milionów rs.; lecz równocześnie zaciągnięto nową pożyczkę wewnątrz kraju (w bankach należących do instytucji dobroczynnych) 4,600,000 rs. Przeważnie 1. Stycznia 1858 roku wszelki dług państwa wynosił 518,334,000 rs. czyli 2,073,336,000 fr.

Liczba ta jakkolwiek znaczna, mniejszą jest nierównie od sumy długu publicznego innych wielkich mocarstw. I tak dług publiczny W. Brytanii wynosi 19,383,000,000 fr., Francyi 7,558,000,000 fr., Austrii 6,617,000,000 fr., Prus 939,000,000 franków. Rosya przeważnie co się tycze sumy długu publicznego, zajmuje przedostatnie miejsce; jeżeli zaś zważyć będziemy na ludność państwa, zajmuje ostatnie czyli najlepsze. I tak w Anglii wypada na każdego mieszkańca 718 franków z długu publicznego; we Francyi 210, w Austrii 167; w Prusach 55, w Rosyi 35 franków. Dodać tu także należy, iż ten dług publiczny rozmaicie oparty jest na bogactwie i zasobach narodowych, a pod tym względem Rosya nie zajmuje bynajmniej złego miejsca.

Przyjrzyjmy się teraz liczbom które każde z tych pięciu mocarstw używa na opłatę procentów od długu publicznego i umorzenie jego części. Anglia na tę rubrykę wydaje przeciętnie rocznie franków 713,750,000, Francya 511,225,000 fr., Austriya 343,200,000, Rosya 150 milionów, Prusy 47 mil. franków. Jeżeli znów te cyfry wydatku rocznego na opłatę procentów i umorzenie długu publicznego, podzielimy przez liczbę mieszkańców każdego państwa, ujrzymy, że w Anglii na każdego mieszkańca przypada po 27 franków, we Francyi 14 fr., w Austrii 9 fr., w Prusach 2 fr. 80 centymów, w Rosyi 2½ franki.

Jeżeli znów ten roczny wydatek na opłatę procentów i umorzenie długu publicznego porównamy z całym budżetem i ogólną cyfrą różnych wydatków, to ujrzymy, że Anglia użyć musi blisko połowę swego ogólnego budżetu wydatków, a właściwie 43 na sto, na opłacenie procentów i amortyzację długu; we Francyi równie jak w Austrii wydatek na opłatę procentów od długu publicznego wynosi blisko ¼ ogólnego rocznego wydatku, a właściwie 30 na sto; w Rosyi 12 na sto, a w Prusach 11 na sto.

Francya.

Paryż, 27. Września. — Suche ogłoszenie Monitora, że książę Napoleon tego rana udał się do Warszawy, dokąd wysłany był od cesarza, z powodu obecności tamże cesarza rosyjskiego Aleksandra, sprawiło tu wielkie wrażenie. Mówią, że książę i w tym celu się do Warszawy udał, aby poprosić cesarza Aleksandra, by przybył do Francyi. Przypomnijmy sobie, iż podobne zaprosiny już w roku zeszłym wyprawiono do cesarza Aleksandra, i że tenże tłumacząc się niemożnością na później takową przyrzekł. W obecnej chwili, przy panującym teraz usposobieniu nie dziw, że misya księcia Napoleona więcej niż kiedykolwiek uderza. Jeszcze w świeżej jest pamięci złość Anglików z powodu Villafranca, a tu wydarza się okoliczność zdolna drażliwość Anglików bardziej jeszcze podnieść. Zresztą nigdy nie tajono tu uczucie przyjaźni, jakimi są przejęci dla Rosyi. Nigdy nie chciano się tu zastoso- wać do zazdrości sprzymierzeńca angielskiego, niedozwalającej wnieść się żadnej innej przyjaźni. Anglia poznawszy system Francyi przybliżyła się do Austrii niewypuszczając z rąk aliansu z Francyą. Mówią, że książę Napoleon ma polecenie zaproszenia do Paryża także księcia pruskiego. Do Norda piszą żąd, że podróż księcia Napoleona wzmożni związki szacunku i przy- chylności, łączące władców Francyi i Rosyi od zjazdu w Sztutgardzie.

— Dowiaduję się, że do układu w Tientem zawartego przydano kon- wencyą, wedle której przyznano Anglii i Francyi prawo osiedlenia się w Kan- tonie. Terytoryum, które w tej mierze ma być każdemu z mocarstw odstą- pionem, winno następcznie możność pewnego wylądowania i wynosić prze- strzeń 8 do 10 kilometrów.

— Turcyja ma, jak tu mówią, nowe plany w kwestyi żeglugi na Du- naju. Fuad basza ma polecenie podawania tu i w Londynie projektów, które — tak sądzą w Konstantynopolu, — podobać się będą mocarstwom zachod- nim i nawet zadowolą Austryę. Turecki komisarz uda się pono do Wiednia, aby wprost z Austryą w tej mierze się rozprawić.

— Rząd rosyjski zamierza dziennik obrony Sewastopola drukować. Rząd francuski ofiarował mu do dyspozycji cesarską drukarnię, a tak dzieło to ma tu wyjść.

Anglia.

(Kor. Cz.) Dzienniki francuskie mając duszno u siebie, nie wyczerpano są w artykuły o Anglii, bo o niej wolno im pisać co się podoba bez obawy ostrzeżeń. Mając swój Cherbourg, chorują na podbicie wiarołomnego Albionu. Czytamy właśnie projekt podawany przez Gazette de France osadzania zua- wów i strzelców winceńskich na liniowe okręty rzucania się obcas na statki angielskie. Rzutkość tej gazety śmiech tu wzbudza. Dla tego niech kilka słów więcej o tem powiem.

Tyle w ostatnich czasach dzienniki francuskie rozprawiły o siłach morskich Francyi, stawiając je obok siły morskiej angielskiej, a rozprawiły praw- wie na wiatr, bez pewnych danych, że warto tu zwrócić uwagę czytelników mniej z marynarką obeznanych, na zdania w tym przedmiocie przyjęte w An- glii. Zdaniem tak gruntownego dziennika jak Economist, wielkie przygo- wania wojenne podczas pokoju są tylko prostem marnotrawstwem pieniędzy; chwilię pokoju naród winien obierać na rozwinięcie przemysłu i środków we- wnętrzej zamożności kraju. Skarbowość w ten sposób zasilona, silniejszą staje się ręką tak utrzymania pokoju jak pomyslniejszego powodzenia się na przypadek wojny, nad arsenały pełne broni i prochu, nad doki zapchane okrętami, które, jeśli czas nie zniszczy, nowe wynalazki czynią mniej zdaniem do użycia. Ile to Anglia, pisze on, wyłożyła na broń i na okręty od r. 1815, z których przecież wiele ani jeden raz nie było użytych? A ileż to pomocy nie przyniosło krajowi, jak trzeba było rozwinięcie handlu i żeglugi? Czyż wyprawa do Krymu mogła się obejść bez kupieckich transportów i parowców? albo bez majątków ukształconych przez marynarkę kupiecką? Nie. Potęga morska narodu więcej się zasadza na nawyknięcia i charakterze ludu, jak na

posiadaniu obszernych doków, mnogości okrętów wojennych i zbrojowni. W sporze jaki się obecnie toczył, o siłach tak zaczepnych jak odpornych Anglii i Francji, *Economist* nie przeczy, iż okoliczności i duch narodowy Francuzów sprzyjały więcej rozwinięciu u nich wojska lądowego, lecz oraz wskazuje, że położenie wyspiarskie Anglii i skłonność jej ludu przyczyniły się podobnie do nadania wyższej przewagi jej marynarce. Tę zaś sposobność tak do zaczepki jak do obrony, przypisuje on szczególnie wzrostowi żeglugi kupieckiej, jaką żaden inny naród poszczycić się nie może i zasilaniu przez nią wyrobionym ludem flotę wojenną. O ile zaś marynarka kupiecka angielska przewyższa francuską, przywodzi na dowód liczbę okrętów, ile ich w ciągu zeszłego półrocza, mianowicie od 31. Lipca z portów wyszło lub zawinęło do nich, z oznaczeniem oraz ich objętości przez liczbę beczek (tonnage). I tak okazuje się, iż ogół okrętów francuskich handlowy w przeciągu sześciu miesięcy wynosił 11,510, beczek 1,748,703; a znów ogół okrętów angielskich wynosił 24,192, beczek 6,248,908; a przeto statków przeszło dwa razy więcej. Co zaś do ich wielkości, francuskie okręty w przecięciu nosiły tylko po 152 beczek, gdy na angielskie wypada w przecięciu po 258 beczek. A więc biorąc dwa razy większą liczbę okrętów angielskich, tudzież stosunkowo większą ilość ich beczek, okrętów francuskich czyli ich wielkości, okazuje się być cztery razy mniejszą. Te cyfry ściągają się jedynie do handlu jednych i drugich zagranicznego, nie włączając w to okrętów obcych. Lecz Anglia nadto prowadzi ogromny handel nadbrzeżny (*coast trade*), który dla jej floty wojennej wyrabia zdolnych marynarzy, a jaki handel w porównaniu mało jest znaczącym we Francji.

Ten handel nadbrzeżny w przeciągu wspomnianego półrocza zatrudniał niemniej jak 177,471 statków, w przecięciu każdy statek na 101 beczek wielkości czyli w ogóle 18,045,065 beczek. Nie dość na tem. Do handlu nadbrzeżnego należy jeszcze dodać rybołówstwo. W obecnej właśnie chwili, między dwiema tylko przystaniami Wiek i Dunbar, 2000 z górą statków zajmuje się połowem śledzi. Nadto liczna flotyla utrzymuje się z jachtów, należących do gentlemanów angielskich, a których kilka set tylko sprawiło podziwienia w czasie festynów cherbourgskich. Od najniższych więc stanów do najwyższych, wszyscy w Anglii kochają się i ćwiczą w żegludze, i w razie potrzeby wszystkie stany wystąpiłyby od siebie kontyngensa na obronę kraju. Napad na Anglię dla niejednego państwa może być pokusą, ale zważając na powyższe dane i inne środki obrony jakie Anglia posiada, wykonanie takowego zamachu zdaje się być niepodobnem. Wszakże już król Filip II. tego próbował, a los jego niezwykłej armady hiszpańskiej powinienby służyć innym za przestrożę. Przeszłego roku były wprawdzie uzalania się admiralicy na brak majtków, ale to było na wojnę daleką, do Indyi i Chin i w części niepopularną; nie była ona wojną w obronie własnego kraju, nie *pro aris et focis*. Wojna takowa zmieniłaby całą postać rzeczy. Na jej hasło niktby nie odciągał się oderwać się od swych korzystniejszych zatrudnień; bo trzeba wiedzieć, iż w Anglii ani żołnierz ani majtek nie jest zaciężnym, ale ochotnikiem. Cóż więc dziwnego, że na zamorską i niepopularną wojnę mogło tych zabraknąć. Francja jak inne kraje, posługują się w podobnych razach przymuszoną służbą, konskrypcją. Lecz czyż i z konskrypcją na majtków jak na żołnierzy do wojska nie doznałaby Francja wiele trudności i zawodu? Tu robi *Economist* pytanie, które warto zanotować. «Jeśli moralność żołnierza — mówi on — podkopuje się próżniactwem życiem, niczem nie zajętem prócz codziennej mustry, cóż musi stać się z rekrutem wziętym od roli na majtki i zmuszonym żyć w ciasnocie na okręcie? Dla żołnierza parady urozmaicają nieco życie i sprawują zajęcie, majtek zostając w bezczynności niema nie prócz nudów na okręcie. Nie będąc w ciągłym zajęciu i ćwiczeniu się w żegludze, utraci do niej pociąg i nawet zdolność. Na tę schorzalność majtków narażone bywają wszelkie osady okrętów, nie składające się z osób nawykłych od dzieciństwa do morza. Niech tedy Francja jak sobie chce pomnaga porta wojenne i buduje ile jej się podoba okrętów, lecz przy obecnem ścieśnieniu handlu i kupieckiej żeglugi napróżno ona się kusi o utworzenie potężnej i skutecznej floty wojennej.»

Co tu pisarz angielski mówił odnośnie do Francji, da się równie zastosować do innych krajów pragnących posiadać floty narodowe, a z swego położenia geograficznego niemających ludności sposobnej do żeglarstwa. Anglia nie przysłałaby do potęgi morskiej, bez posiadania takiego żywiołu; i nieukrywa też tej tajemnicy, wiedząc iż niema narodu, któryby ją łatwo w potęgę morską przesięgnął.

Od wielu lat istnieje w Anglii stowarzyszenie: *Life Boats Institution*, mające na celu niesienie ratunku dla tonących. Potrzeba takowej pomocy często się zdarza na brzegach morskich podczas burzy i rozbicia okrętów, utrzymują się więc łodzie na ten cel różnego wynalazku, i pewna liczba ludzi śmiałych i zręcznych do używania takowych statków. Stowarzyszenie rozgłaszane po Francji i innych krajach, ile że pożyteczność jego na wybrzeżach morskich znalazła wszędzie uznanie. Do tego stowarzyszenia zgłosiła się właśnie w tych dniach admiralicya rosyjska, w imieniu w. księcia Konstantego prosząc, aby kilka łodzi ratunkowych, wedle modeli używanych, zbudowano dla rządu rosyjskiego. Łodzie te przeznaczone być mają dla zatoki fińskiej, gdzie wiele statków rozbija się na ukrytych pod wodą skałach.

W poniedziałek eskadra pruska »Thetis«, »Gefron« i »Grille«, przepływała około wyspy Whigt, udając się do Brestu. Była pod komendą ks. Adalberta w. admirała.

Po pogrzebie Napoleona I. karawan pogrzebowy sprowadzono z wyspy ś. Heleny do Woolwich, i od owego czasu zostawał w tamtejszym arsenale. Teraz z rozkazu rządu oczyszczono go z tyloletniego kurzu i przywrócono mu niby dawniejsze żalobne ozdoby, i w tym odnowionym stanie ma wkrótce być wysłany do stancyi.

W Grantham ma w przyszły wtorek odbyć się wielka uroczystość wzniesienia statuy Izaaka Newtona. Statua ta, ile z opisów jej widać, ma być kolosalnego rozmiaru, 13 stóp wysoka. Postać filozofa ostantia akademicka toga w faldach. W jednej ręce trzyma on zwój, na którym skreślone figury matematyczne, a na podstawie wyrte są soczewka z pryzmem jako godła odkryte przez niego zrobionych. Statua jest dziełem snycerza Theed.

Galicja.

Kraków, 28. Września. — Wczoraj wieczór przybył tu p. J. I. Kra-

szewski w powrocie z podróży swojej za granicę i parodniowy tu swój pobyt poświęcił zwiedzaniu zabytków godniejszych uwagi, a szczególnie długi czas spędził na wystawie starożytności. We czwartek wraca do domu na Warszawę. Cz.

Hiszpania.

Madryt, 23. Września. — Minister spraw wewnętrznych ogłosił okólnik do gubernatorów prowincyi w sprawie wyborów i stara się w nim dowiedzieć, jak koniecznem było rozwiązanie kongresu i sprawdzenie wyborów, aby one były prawdziwym wyrazem ciała wyborczego, dalej zaleca gubernatorom, aby wyborcom prowincyi swych oświadczyli, że terazniejsi ministrowie postanowili rządzić konstytucją w mocy będącą, przekonani będąc, że kraj większe odniesie korzyści z ścisłego wypełnienia jej postanowień, aniżeli ze zmiany konstytucyi, która byłaby tylko nowym dowodem niestałości, godnej pożałowania, praw fundamentalnych państwa hiszpańskiego a ministeryum przyrzeka reformy w administracyi, w rozwoju narodowego bogactwa.

Kronika miejscowa.

Poznań, 1. Października. — Niemias teraz wieczora, gdzieby nie przypatrywano się zjawionemu na naszym niebie wielkiemu kometcie. Wczorajszy wieczór przedstawiał wspaniały widok. Promienie z komety szły w górę w pałak zakrzywione, za biegiem jego naksztalt różgi ogromnej wyteżonej na chłostę, a światło naksztalt ognia buchającego rozpościerało się w kształcie wielkiej miotły. Jeżeli pogodnie mieć będziemy przyszłe wieczory, widok na kometę będzie wspanialszy, bo przy ciemności światło jeszcze wzmagać się będzie do 9. Października, w którym dojdzie kometka do kulminacyjnego punktu przybliżenia się do nas, a w porównaniu do 14. Września, świecić będzie 5 razy silniej podczas wieczorów nierozjaśnionych światłem księżycowem. Od połowy Października znów światło księżycza zmniejszy efekt światła kometowego, ale zarazem i kometka żwawo usunie się na południe i nie będzie widzialnym w nasch stronach.

Grodzisk, 21. Września. — Wczoraj wieczorem wybuchnął ogień na folwarku tuż pod miastem naszym położonym Lambrechta i w przeciągu dwóch godzin zamienił dom mieszkalny, stodoły i wszystkie obory w perzynę. Równie spłonęły całe zapasy zboża i paszy. Szkoda wynosi przeszło 3000 tal., a wynagrodzenie z kassy ogniowej wynosi tylko 600 tal.

Rozmaite wiadomości.

— Rossini zakupił w Passy część gruntu za 90,000 fr. W podaniu do rady gminnej oświadcza znakomity kompozytor, że odszukał grunt, zupełnie kształtu fortepianu, i że tylko ten symbol muzyczny nakłonił go do nabycia gruntu i postawienia na nim domu. Całe pismo jest pełne dowcipu, Rossini oświadcza życzenie spocząć po śmierci w Paryżu, i zapytuje jak wysoko gmina ten grunt dla jego osoby ocenia. Po wielu naradach, rada gminna życzliwa mistrzowi muzyki, kazała znawcom oszacować grunt i uznała cenę 130,000 fr. Miasto jednak sprzedało go Rossiniemu za 90,000 fr. pod warunkiem, nabycia go za tę samą cenę napowrót po śmierci mistrza ze zwróceniem kosztów budowl.

Korespondencya naukowa. — Podajemy drugi wyjątek z listu hr. Aleksandra Przezdzieckiego, tego niezmordowanego miłośnika rzeczy ojczy- stych, który odbywając teraz podróż za granicą, wszędzie, gdziekolwiek się znajdzie, umie odkrywać zabytki obchodzące naród, a nieprzestając na zbieraniu materyałów piśmiennych, nieżałuje nakładu na zakupno różnych dzieł sztuki, gdzie tylko trafi się sposobność ku temu. List niniejszy pisany jest z Zurich w Szwajcaryi.

»Z drogi piszę jeszcze słów kilka, wzmiankując tylko o bogatych materyałach do historyi polskiej z XVI wieku jakie znalazłem i przepisałem z biblioteki monachijskiej. — Listy dyplomatyczne Jagielly i do niego pisane; Elegia społeczna (po łacinie), o śmierci Warnieńczyka; Satyra wierszem łacińskim (przez Czecha) na Kazimierza Jagiellończyka z powodu kandydatury młodego Kazimierza do tronu czeskiego; a w niej ciekawe opisy pogańskich zwyczajów Litwinów. Rękopis historyi Warnieńczyka przez Kalimacha, pisany 1501 roku własną ręką Hermana Schedela autora Kroniki Norymberskiej. — List (nie-drukowany) Eneasza Sylwiusza, do kanclerza królowej Zofii, o pogłoskach fałszywych, że Warnieńczyk jeszcze żyje, pelen obelżywych wyrzutów dla przeciwników Władysława Pogrobowca, i dla tego może nie drukowany; ale bardzo ciekawy i niezmiernie długi. — List soboru bazylijskiego do księcia Mazowieckiego. Bardzo ciekawe dwa listy łacińskie Włocha mieszkającego w Krakowie, o śmierci i o pogrzebie króla Kazimierza Jagiellończyka, opisane z najdrobniejszymi szczegółami. Officium M. Boskiej wierszami pisane 1481 r. z którego pieśń ś. Kazimierza *Omni die die Mariae...* jest całkowicie wyjęta jeżeli całe Officium nie jest ułożone przez ś. Kazimierza. gdyż przyszło *ex hospitali Theutonicorum*.

Nareszcie w Schleisheim pałacu królewskim pod Monachium, znalazłem obrazek malowany olejno na tle z alabastru wschodniego, wyobrażający ś. Ignacego Lojole z Socyanem przedstawiających regule Soc. Jesu panu Jezusowi, w postaci dziecięcia 12letniego na niebiosach, błogosławiącego ich i otoczonego główkami anielskimi, z tyłu napis objaśnia, że księżna Neuburska darowała ten obrazek na nowy rok 1648, rektorowi Soc. Jezu w Neuburgu, malowany przez ojca jej króla Zygmunta III. dołskiego, a rami rzeźbił brat jej książe Aleksander.

Kupiłem też piękną głowę olejno malowaną Jana III., sprzedaną na licytacyi (przed kilku laty) z Schleishaimu, pałacu wybudowanego przez Maxym. Emanuela, zięcia Sobieskiego. Cz.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 30. Września 1858.

Zyto (wępel po 25 szefli) bez odbytu po znacznie niższych cenach; na Październik Listopad 36½ pien., 37 list., na Listopad Grudzień 37½ pien., 38 list.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) bez odbytu, po niższych cenach; na miejscu (bez beczki) 13 $\frac{1}{2}$ — $\frac{5}{8}$ (z beczką) na Październik 13 $\frac{3}{8}$ pien., $\frac{5}{8}$ list., na Listopad 13 $\frac{5}{8}$ list. i pien., na Grudzień 14 list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 30. Września.

Zyto 40 $\frac{1}{2}$ —41 tal., na Wrzesień i Wrzesień Październik 40 $\frac{1}{2}$ —40 $\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad i Listopad Grudzień 40 $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{8}$ — $\frac{5}{8}$ — $\frac{1}{2}$ tal., na Grudzień Styczeń 41 $\frac{1}{2}$ —41 tal., na Styczeń Luty 41 $\frac{3}{4}$ —42 tal., na Kwiecień Maj 44—43 $\frac{3}{4}$ do 44 $\frac{1}{2}$ —44 tal.

olej rzepiowy 14 $\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik i Październik Listopad 14 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{8}$ tal., na Listopad Grudzień 14 $\frac{1}{8}$ — $\frac{1}{8}$ tal., na Kwiecień Maj 14 $\frac{1}{2}$ — $\frac{5}{8}$ tal.

Okowita 17 $\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 16 $\frac{7}{8}$ —17 $\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad 16 $\frac{5}{8}$ —17 $\frac{1}{4}$ tal., na Listopad Grudzień 17— $\frac{3}{8}$ tal., na Grudzień Styczeń 17—17 $\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 18— $\frac{5}{8}$ tal.

Szczecin, 30. Września.

Pszenvica 64—68 tal., na wiosnę 69 tal.

Zyto 38 $\frac{3}{8}$ tal., na Wrzesień Październik i Październik Listopad 39 tal., na wiosnę 43 $\frac{1}{2}$ tal.

olej rzepiowy na Wrzesień Październik 13 $\frac{1}{2}$ tal.

Okowita 21 proc., na wiosnę 19 $\frac{5}{8}$ proc.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki poleca:

Gaume, Krótki katechizm wytrwałości. Tal. Sgr. 1 15

— Dzieje życia rodzinnego wszystkich starożytnych i tegoczesnych ludów czyli wpływ chrystyanizmu na stosunki rodzinne. 2 tomy. Cena 4 —

— Zasady i całość wiary katolickiej czyli wykład jej historyczny, dogmatyczny, moralny, liturgiczny, apologetyczny i socyalny, od stworzenia świata aż do naszych czasów. 4 tomy. Cena 7 15

Rzewuski, Mowy pogrzebowe wybrane z różnych autorów niemieckich i z niektórych ojców kościoła. Cena 2 7 $\frac{1}{2}$

Wybór kazań i mów przygodnych K. Antoniewicza, Andr. Mikiewicz i innych. 3 10

Piramowicz, nowe kazania passjonalne i inne niektóre z dodatkiem mów pogrzebowych. Cena 1 10

Wilant, Kazania świąteczne passjonalne i przygodne. Cena 3 —

Bojanowski, Słowo Boże we wszystkie niedziele roku w kościele parafialnym Śgo Krzyża w Warszawie opowiadane. 4 t. 4 —

Schmidt, zasady wiary katolickiej przykładami historycznymi objaśnione czyli katechizm historyczny. 3 tomy. Cena 6 —

Reguis, Głos Pasterza albo mowy poufale proboszcza do swych parafian na wszystkie niedziele roku; z francuskiego przełożył ks. Paweł Rzewuski. 2 tomy. Cena. 3 20

Gury, Moralthologie. Ins deutsche übertragen von J. G. Wesselack. 2 Bände . . 2 12 $\frac{1}{2}$

OBWIESZCZENIE.

Lokatorowie, których kontrakty Św. Michała się kończą, są według prawa obowiązani, 1. Października wyprowadzić się. Zwłoka jako nadużycie nie może być dozwoloną.

Podaje się rozporządzenie to do wiadomości publicznej, zwracając uwagę na prawo z 30. Czerwca 1834go roku.

Poznań, dnia 29. Września 1858.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

Cechowi szewskiemu w Łobżenicy miano skraćć w nocy z 6. do 7 Kwietnia 1855. roku list zastawny Nr. 58/3329. Dziewierzewo powiatu Wągrowieckiego na 50 Tal. z kuponami od Bożego narodzenia 1854. roku. Wzywają się więc ci niniejszym, którzy w posiadaniu tegoż listu zastawnego się znajdują, aby się najpóźniej w terminie dnia 3. Stycznia 1859. przed południem o godzinie 10tej przed Radcą Sądu powiatowego Panem Crousaz w izbie naszych posiedzeń wyznaczonym, zgłosili, gdyż w przeciwnym razie oni się zupełnej amortyzacji tegoż listu zastawnego spodziewać mogą.

Poznań, dnia 21. Lipca 1858.

Królewski Sąd Powiatowy,

wydział dla spraw cywilnych.

Hotel wdowy Hollburg w Ostrowie.

Urządziwszy jak najwyborniej nowo wystawiony mój Hotel przy Rynku położony, w którym zarazem osobną mam **Winiarnią** i **Cukiernią**,

polecam takowy Dostojnym podróżującym i całej publiczności z tém zaręczeniem, iż w każdym względzie przez punktualną usługę, doborowe towary, obiady i napoje żądaniom moich Gości zadosyć uczynię.

Ostrowo, dnia 24. Września 1858.

W. Hollburg.

Honor prawdzie.

Panu Klemensowi Hepke, bratu zmarłego mego męża K. St. Hepke, który mi po śmierci tegoż w prowadzeniu handlu dopomagał, składam niniejszym dodatkowo moje podziękowanie. — Tenże nie był jednak bynajmniej obeznany z zarządem fabryki tabaki, i ta wyłączną dla mnie tajemnicą pozostała.

Śmigiel w Wrześniu 1858.

Berta Hepke, zamężna Radkiewiczowa.

Dwa młode **Oldenburgskie** stadniki ma do sprzedania Dominium **Szamotuły**.

Przy ulicy Wilhelmowskiej pod Nr. 9. są od 1. Października t. r. 2. pokoje na 2giem piętrze do wynajęcia.

Przybyli do Poznania 2. Października.

BAZAR: Kosiński z Warszawy, Pałowski z Chabska, Łakomicki z Machcina, Kierski z Podstolie, hr. Dąbski z Kołaczkowa, Żychliński z Twardowa, Zakrzewski z Wyszek, Biegański z Potulic, Kierski z Pobórki, Suchorzewska z Wegierska.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: hr. Wąsierski z Zakrzewa, Bojanowski z Krzekotowic, Węsierski z Słupi, Krüger z Wielenia, Ulrici z Berlina, Bodt z Gdańska, Fränkel z Moguncyi, Berndt z Szczecina.

HOTEL DU NORD: Wolański z Barda, Sławski z Komornik, Szmitt z Grylewa, Molinek z Rydzyny.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: hr. Schweidnitz z Swidnicy, Budziszewski z Czachorowa, Koczorowski z Piotrkowic.

POD CZARNYM ORŁEM: Zielonacka z Chwalibogowa, Dymiński z Sobaszczewa, Nehring z Sokolnik, Moritz z Gozdowa, Spisky z Kościana, Wolszlegier z Zbyłki, v. Neymann z Czerniejewa.

HOTEL PARYZKI: prob. Janicki z Kurnika, Dziadek z Śremu, Nürnberg z Leszna, Madalkiewicz z Mogilna, Hoffmann z Kleszczewa, Ifland z Łubowa.

HOTEL EICHBORNA: Brandt i Sanger z Zgorzelicy, Thiel z Pleszewa, Karger z Kottbus.

POD BARANKIEM: Ciszewski z Grodziska.

HOTEL KRUGA: Steinhausen z Śmigła, Victor z Augsburga.

HOTEL WROCLAWSKI: Kunze z Troppowitz.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Lange z Zgorzelicy, św. Wojciech 5; Protz z Trzebienicy, św. Wojciech 40.

Młodzieniec może niebawnie jako uczeń znaleźć miejsce w cukierni **Jana Freundta** w Poznaniu.

Zielonogórskie winogrona przy wzięciu 5 funtów, po 3 Sgr. funt poleca

Izydor Busch, plac Wilhelmowski 16.

Bardzo przednich winogron funt po 2 $\frac{1}{2}$ Sgr.,

Orzechów włoskich kopę po 3 Sgr. dostać można u

G. Mathées w Zielonogórze,

w dolnym Szląsku.

Opakowanie bezpłatne.

Jutro w sobotę d. 2. Paźdz. wieczor o 6. godzinie jest u mnie Uzarska pieczeń i Zrazy z przymuszaną kapustą i kartoflami, przytęm Poncez.

L. Mastowski.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 30. Września 1858	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowi-zną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4 $\frac{1}{2}$	—	100 $\frac{3}{4}$
dito	4 $\frac{1}{2}$	—	100 $\frac{3}{4}$
dito z roku 1856.	4 $\frac{1}{2}$	—	100 $\frac{3}{4}$
dito z roku 1853.	4	—	94 $\frac{3}{4}$
Oblię długi skarbowego	3 $\frac{1}{2}$	—	81 $\frac{3}{4}$
dito Marchii Elektoralfnej i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	4 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$	—
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	83	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	84 $\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich	3 $\frac{1}{2}$	—	82 $\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	3 $\frac{1}{2}$	—	84 $\frac{1}{2}$
dito dito	4 $\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Poznańskiego	4	99 $\frac{1}{2}$	—
dito W. X. Pozn. (nowe).	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito Szląskie	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	3 $\frac{1}{2}$	—	81 $\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	92	—
Louisdory	—	—	109 $\frac{1}{2}$
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	88

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	dnia 1. Października 1858 r.			
	od tal.	sgr.	fn.	do tal. sgr. fn.
Pszenvicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	20	—	3 — —
Pszenvicy średniej	2	5	—	2 10 —
Pszenvicy ordynaryjnej	1	17	6	1 22 6
Żyta przedniego, szefel	1	24	—	1 25 —
Zyta lżejszego	1	19	—	1 20 —
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	— — —
Jęczmienia małego	—	—	—	— — —
Owsa, szefel	1	—	—	1 2 6
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	— — —
Grochu na pastwę	—	—	—	— — —
Rzep latowy	—	—	—	— — —
Rzep zimowy	—	—	—	— — —
Tatarki, szefel	1	5	—	1 10 —
Koniczyna czerwona	—	—	—	— — —
Koniczyna biała	—	—	—	— — —
Ziemiaków, szefel	—	10	—	— 13 —
Masła, garniec	2	5	—	2 20 —
Siana, centnar	—	—	—	— — —
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	— — —
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80 $\frac{0}{0}$ Tral.	—	—	—	— — —
dnia 30. Września	13	10	—	13 25 —
dnia 1.	—	—	—	— — —

STERNA HÔTEL DE L'EUROPE

przy ulicy Wilhelmowskiej pod Nr. 1.

został w dniu dzisiejszym otworzony; polecam go zatem podróżującym Publiczności najuprzejmiej jako hotel wykwinny i nie drogi. Postarano się o **wyborną restauracyę**, zawsze **skorą i dobrą usługę** a urządzony jest w najrozcięglejszym sposobie tak, że można zadosyć uczynić zarazem **żądaniom najbardziej wymagającym jako i najskromniejszym.**

Poznań, dnia 1. Października 1858.

MORASA środek wzmacniający włosy,

jest jednym z najdelikatniejszych toalety do codziennego użycia, zapobiega on w przeciągu trzech dni wychodzeniu włosów i tworzeniu się łupieża, zmiększa włosy, czyni je giętkimi i przyczynia się do rośnięcia włosów w dziwny sposób.

Fłaszeczka po 20 Sgr. Prawdziwy pochodzi z fabryki eterycznych olejków **A. Morasa & Comp.** w Kolonii, Trankgasse 49.

Jest do nabycia u **Ludwika Jana Meyera** w Poznaniu.